

## Wprowadzenie

W dziejach Kościoła, spośród wielu wydarzeń, które naznaczyły głęboko jego ziemską wędrówkę, są także wydarzenia, które stały się dla niego wstrząsem, o czym świadczy pamięć religijna i kulturowa, w której one ciągle żyją. Do takich wydarzeń należy zaliczyć pojawiające się od czasu do czasu przypadki kasaty zakonów. Takim wydarzeniem, obrosłym w niezliczone legendy, była kasta templariuszy, której w 1312 roku pod naciskiem króla Filipa Pięknego dokonał papież Klemens V. Oświeceni władcy, panujący pod koniec XVIII wieku, dokonali likwidacji wielu zakonów i klasztorów w swoich państwach. Kasaty nie ominęły ziem polskich i litewskich, o czym świadczy na przykład kasata klasztorów w 1819 roku, dokonana pod naciskiem władz Królestwa Polskiego. Na terenie zaboru rosyjskiego kasaty klasztorów były związane z represjami po powstaniach listopadowym i styczniowym. Z zakonami walczyły władze Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej po II wojnie światowej, zwłaszcza w okresie tak zwanych represji stalinowskich. Wszystkie te wydarzenia badamy dzisiaj i staramy się uchwycić ich wielorakie znaczenie, przede wszystkim kościelne i kulturowe.

W ramach dziejów kasaty zakonów i klasztorów absolutnie szczególne miejsce zajmuje kasata Towarzystwa Jezusowego, popularnie zwanego zakonem jezuitów, której dokonał papież Klemens XIV w 1773 roku. Nastąpiła ona głównie pod naciskiem władców hiszpańskich i francuskich, chociaż decyzja papieska została przyjęta ze swoistą ulgą także na innych dworach europejskich. Nie uznali jej, co jest swoistym paradoksem, król pruski Fryderyk II Hohenzollern i caryca Katarzyna II w Rosji, co zostało nazwane „dziwnym przymierzem”, a ostatecznie pozwoliło zachować ciągłość istnienia zakonu i przyczyniło się do jego szybkiego odrodzenia.

Dzieje zakonu jezuitów budzą w naszych czasach coraz szersze zainteresowanie na całym świecie. Mają na to niewątpliwie wpływ burzliwe dzieje zakonu i jego



wpływ na dzieje Kościoła powszechnego, a w ostatnich latach przyczynia się do tego postać papieża Franciszka, który jest reprezentantem tego zakonu. Nie można tego faktu pomijać w spojrzeniu na jego pontyfikat, ale także trzeba dowartościować dziedzictwo, z którego się wywodzi, o czym bardzo łatwo się przekonać, patrząc na proponowany przez niego styl posługi Piotrowej. Nie zamierzamy tutaj dokonywać analizy tego faktu, ale odwołujemy się do świadectwa dziejów, które wywierają niewątpliwy wpływ na każdego jezuitę. Wszyscy jezuita są świadomi tego, że składając szczególnie ślub posłuszeństwa papieżowi, byli kiedyś w tym posłuszeństwie szczególnie wypróbowani, gdy zlikwidował ich ten, któremu byli rzeczywiście i w najwyższym stopniu oddani. Brzmi jak nadzwyczajne wyznanie wiary to, co napisał kiedyś, osobiście doświadczony, wybitny teolog jezuitski Henri de Lubac: „Miarą naszej wierności Kościołowi jest to, co zdołamy wycierpieć w Kościele i od Kościoła”. Jan Paweł II ogłosił go kardynałem świętego Kościoła rzymskiego, co było być może przygotowaniem do pontyfikatu papieża Franciszka. Zresztą, kardynałów jezuitów było wielu i bardzo przysłużyli się Kościołowi.

W niniejszej publikacji interesuje nas przede wszystkim kasata jezuitów w 1773 roku. Zebrane tutaj teksty powstały przy okazji 250. rocznicy tego wydarzenia w ramach projektu Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki pt. „Dziedzictwo kulturowe po klasztorach skasowanych na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej oraz na Śląsku w XVIII wieku: losy, znaczenie, inwentaryzacja”, realizowanego przez Wrocławskie Towarzystwo Miłośników Historii Oddział Polskiego Towarzystwa Historycznego, pod kierownictwem prof. dr. hab. Marka Derwicha. Muszę przyznać, że w ostatnich latach właśnie dzięki jego programowi badawczemu nad dziejami Kościoła udało mi się zrozumieć niejedną rzecz nie tylko z przeszłości, ale także ze współczesności Kościoła.

Szczególna uwaga została zwrócona na brewe kasacyjne *Dominus ac Redemptor* papieża Klemensa i okoliczności jej ogłoszenia, a także niektóre zagadnienia związane z wydarzeniem, które zapoczątkowała. Sięgnięcie do początków jest zawsze kluczem do zrozumienia problemu. Tak dzieje się także w tym przypadku. Kasata zakonu jezuitów jest faktem, który dogłębnie wstrząsnął Kościołem i którego negatywne skutki w niejednym przejawie można dostrzec także w naszych czasach. Zakon, który stał się przyczyną sprawczą odrodzenia Kościoła po wstrząsie reformacyjnym, został z premedytacją i brutalnie, w najbardziej właściwym znaczeniu tego słowa, po prostu zlikwidowany, a tym samym został osłabiony cały Kościół, którego był on oparciem, mimo wszystkich słabych stron, które można by mu przypisać. Nie mógł się potem adekwatnie zmierzyć z wyzwaniem oświeceniowym, a nawet jeśli widzi się – bo to też jest prawdą – pewne pozytywne skutki, które przyniosła

kasata jezuitów (np. wzmocnienie kościołów lokalnych, do których przeszli jezuici), to i tak nie da się jej łatwo usprawiedliwić.

Stajemy więc dzisiaj, gdy odradza się nasza zdolność do adekwatnego spojrzenia na dzieje Kościoła, wobec wyzwania lepszego rozumienia wydarzeń oraz potrzeby szukania ich skutków. Może z tego wyniknąć coś pozytywnego dla naszego sposobu przeżywania aktualnych wydarzeń, w tym także obecnego rozumienia Kościoła, oraz możliwość wyciągnięcia wniosków na przyszłość. Wiadomą jest rzeczą, że historycy bronią się przed takim aktualizującym ujmowaniem wydarzeń i procesów historycznych, ale „lekcja dziejów – *magisterium historiae*” ma nam coś do powiedzenia. Na tych stronicach splata się prawda dziejów z prawdą czasów obecnych, czy tego chcemy, czy też nie, nawet jeśli nie wszystko jest wprost i dobitnie powiedziane. W każdym razie, prawda dziejów zasługuje na to, aby jej słuchać.

ks. Janusz Królikowski



Uniwersytet Papieski  
Jana Pawła II  
w Krakowie